

*Sygn. akt XP 542/16*

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Protokolant: Katarzyna Kunik

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2018 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **Z. S.**

przeciwko: **(...) sp. z o.o. we W.**

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

**I. umarza postępowanie w zakresie kwoty 4.410 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty, wobec cofnięcia pozwu w tym zakresie;**

**II. w pozostałej części powództwo oddala;**

**III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

**IV. nieuiszczone koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa.**

## UZASADNIENIE

Powód Z. S. pozwem z 1 marca 2016 r. (data prezentaty), skorygowanym w zakresie odsetek pismem z 4 marca 2016 r., skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., wniósł o zasądzenie od strony pozwanej 32.643,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 4.695,84 zł od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty;
- 4.250,00 zł od dnia 11 września 2014 r. do dnia zapłaty;
- 4.120,20 zł od dnia 11 października 2014 r. do dnia zapłaty;
- 3.922,92 zł od dnia 11 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;
- 4.879,20 zł od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;
- 5.248,88 zł od dnia 11 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty;
- 1.275,00 zł od dnia 11 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;
- 1.050,00 zł od dnia 11 marca 2015 r. do dnia zapłaty;

- 1.772,55 zł od dnia 11 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;

- 1.428,60 zł od dnia 11 maja 2015 r. do dnia zapłaty;

tytułem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe za okres od lipca 2014 r. do kwietnia 2015 r. oraz ryczałtów i diet z tytułu podróży służbowych w okresie wrzesień-grudzień 2014 r. oraz zasądzenia od strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

Uzasadniając swoje żądania powód podniósł, że był zatrudniony u strony pozwanej od 15 listopada 2006 r. na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierownika budowy. W związku z reorganizacją i przeniesieniem ciężaru prowadzonej działalności z W. do K., w lipcu 2014 r. zostały wypowiedziane mu warunki pracy w zakresie miejsca wykonywania pracy z W. na K., na które wyraził zgodę. Faktycznie na polecenie pracodawcy wykonywał pracę również w innych miejscowościach.

Czas pracy rejestrowany był za pomocą systemu rejestracji czasu pracy polegającym na odbijaniu karty zbliżeniowej we właściwym czytniku. Powód posługiwał się kartami o nr.: (...) oraz (...). Ponadto rzeczywiste przepracowane godziny pracy były przez niego odnotowywane w szychtownicach, które były wysyłane do działu kadr drogą elektroniczną. Wielokrotnie zdarzało się powodowi pracować w godzinach nadliczbowych. Nie żądał i nie otrzymywał jednak czasu wolnego w zamian za pracę w nadgodzinach, ani odpowiedniego wynagrodzenia.

Powód wskazał także, że nie otrzymywał ryczałtu za noclegi z tytułu wykonywania zadań służbowych poza miejscem wykonywania pracy, tj. w okresie od września-grudnia 2014 r. W grudniu 2014 r. otrzymał informację, że prezes spółki nie wyraził zgody na wypłatę ryczałtu za ten okres. Wskazał także, że nie otrzymał diet (rozłakowego) (k. 3-6, 46).

Nakazem zapłaty z 17 maja 2016 r. wydanym w postępowaniu upominawczym, tut. Sąd nakazał stronie pozwanej, aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaciła na rzecz powoda kwotę 32.643,19 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 4.695,84 zł od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 4.250,00 zł od dnia 11 września 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 4.120,20 zł od dnia 11 października 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 3.922,92 zł od dnia 11 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 4.879,20 zł od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 5.248,88 zł od dnia 11 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 1.275,00 zł od dnia 11 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 1.050,00 zł od dnia 11 marca 2015 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 1.772,55 zł od dnia 11 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 1.428,60 zł od dnia 11 maja 2015 r. do dnia zapłaty; oraz kwotę 3.617,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, jak również uiszczała na rzecz Skarbu Państwa kwotę 408,00 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy, albo wniosła w tymże terminie sprzeciw. (k. 48).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana zarzuciła, że jako kierownik budowy powód był zobowiązany do organizowania i koordynowania pracy na budowie w sposób zapewniający osiągnięcie optymalnego poziomu wydajności pracy oraz dobrej jakości robót, przy pełnym uwzględnieniu zasad ekonomicznych obowiązujących w spółce. Oznacza to, że był zobowiązany tak kierować na budowie swoją pracą oraz pracą podległych mu osób, aby zapewniać przestrzeganie obowiązujących norm pracy.

Czas pracy pracowników jest ewidencjonowany za pomocą systemu komputerowego. Podstawą zamieszczenia w nim danych jest jednak miesięczna karta ewidencji czasu pracy, wskazująca godziny rzeczywistej pracy, zatwierdzona przez właściwego dyrektora wydziału, któremu dany pracownik podlegał, a także listy obecności podpisywane przez pracowników. Na tej podstawie były sporządzane listy płac oraz wypłacane wynagrodzenia. Każdy składnik wynagrodzenia jest wyszczególniany na pasku wynagrodzeń. Godziny używania kart zbliżeniowych, czy samodzielnie wypełnione tzw. S., niepotwierdzone przez pracodawcę, nie wskazują godzin przepracowanych przez pracownika.

Strona pozwana podkreśliła, że powód nigdy nie zgłaszał zastrzeżeń do wysokości otrzymywanego wynagrodzenia. Przedstawicielem pracodawcy w sprawach z zakresu prawa pracy był prezes spółki, natomiast przełożonym powoda - dyrektor ds. realizacji, którym powód nigdy nie zgłaszał konieczności pracy w godzinach nadliczbowych. Sama okoliczność przesłania na adres e-mail pracownikom kadr druków szychtownic sporządzonych w formie edytowalnej, wypełnionych dowolnie przez pracownika, bez potwierdzenia przez przełożonego, nie stanowi potwierdzenia pracy w godzinach nadliczbowych. Po przesłaniu e-maili powodowi zostało przypomniane, że powinien działać zgodnie z przyjętą w spółce procedurą, czyli przedstawić szychtownice wraz z listami obecności do dyrektora pionu w celu zatwierdzenia czasu pracy i sporządzenia miesięcznej karty pracy. S. stanowi dokument roboczy, który po wypełnieniu podlega weryfikacji przez osobę, której pracownik podlega służbowo.

Odnosząc się do kosztów związanych z podróżą służbową, strona pozwana wyjaśniła, że wypłaciła powodowi kwoty tytułem świadczeń związanych z podróżą służbową za sporne miesiące. Natomiast w przypadku kosztów noclegów, powodowi w okresie wrzesień-październik 2014 r. zostało mu zapewnione i opłacone zakwaterowanie w wynajętym lokalu, z którego powód nie skorzystał. Natomiast od listopada 2014 r. do wynajętego mieszkania wprowadził się inny pracownik, dlatego od tego miesiąca powodowi był wypłacany ryczałt za kwaterę (k. 53-58).

Pismem z 25 września 2016 r. powód ograniczył powództwo w części dotyczącej zapłaty 4.410,00 zł i wniósł o zasądzenie od strony pozwanej 28.233,19 zł, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 4.695,84 zł od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 4.250,00 zł od dnia 11 września 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.310,20 zł od dnia 11 października 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.472,92 zł od dnia 11 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.454,20 zł od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.523,88 zł od dnia 11 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.275,00 zł od dnia 11 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.050,00 zł od dnia 11 marca 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.772,55 zł od dnia 11 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.428,60 zł od dnia 11 maja 2015 r. do dnia zapłaty.

Jednocześnie wniósł o umorzenie postępowania odnośnie kwoty 4.410,00 zł (k. 156-159).

Pismem z 6 października 2016 r. strona pozwana wyraziła zgodę na częściowe cofnięcie powództwa i jednocześnie wniosła o przyznanie należnych jej kosztów (k. 173).

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.***

Powód Z. S., w okresie od 15 listopada 2006 r. do 31 maja 2015 r. był zatrudniony u strony pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierownika budowy. Miejszem pracy powoda był W..

Początkowo strona pozwana miała siedzibę we W.. W połowie 2014 r. doszło do przeniesienia ciężaru działań z W. do K.. Z tego powodu, w lipcu 2014 r. strona pozwana wypowiedziała powodowi warunki pracy w zakresie dotychczasowego miejsca wykonywania pracy we W. i z dniem 1 listopada 2014 r. zaproponowała mu wykonywanie pracy w oddziale montażowym w K.. Powód wyraził zgodę na zaproponowane mu nowe warunki zatrudnienia.

Zgodnie z regulaminem wynagradzania, pracownikowi przysługiwały między innymi dodatki do płac i świadczenia związane z pracą w postaci zwrotu kosztów związanych z podróżą służbową w wysokości i na zasadach określonych w art. 77<sup>5</sup> k.p. (§ 6 pkt 3 regulaminu).

W okresie lipiec 2014 r. – kwiecień 2015 r. strona pozwana nie wypłacała powodowi wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Z tytułu podróży służbowych w okresie wrzesień-grudzień 2014 r., powód otrzymał diety oraz ryczałty za noclegi za miesiące listopad-grudzień 2014 r. Nie otrzymał natomiast ryczałtu za wrzesień-październik 2014 r.

Pismem z 25 października 2015 r. powód zwrócił się do strony pozwanej o uregulowanie należności z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, oraz ryczałtów za noclegi w latach 2014/2015.

Pismem z 27 listopada 2015 r. strona pozwana poinformowała powoda, że brak jest podstaw do uwzględnienia jego roszczeń.

### ***Dowody:***

- Okoliczności bezsporne.

W 2014/2015 r. strona pozwana zatrudniała łącznie około 40-50 kierowników budów i kierowników projektów. W centrali spółki, pracownicy świadczyli pracę w godz. od 7:00 do 15:00. Ewidencja czasu pracy prowadzona była na podstawie potwierdzonych miesięcznych kart czasu pracy, sporządzanych w oparciu o listy obecności, szychtownice i zlecenia pracy w godz. nadliczbowych. W centrali w K. oraz na budowach były listy obecności, które każdy pracownik każdego dnia musiał podpisać potwierdzając w ten sposób swoją obecność w pracy. Na budowach obowiązek tworzenia list obecności miał kierownik budowy. Następnie na podstawie list obecności sporządzane były przez przełożonych dla podległych im pracowników, karty czasu pracy, tzw. szychtownice, które wraz z listami płac były przekazywane do działu kadr. Na podstawie tych dokumentów była tworzona w kadrach miesięczna ewidencja czasu pracy, która po zatwierdzeniu przez dyrektora pionu i zarząd spółki, stanowiła podstawę do ustalenia wynagrodzenia. Następnie tworzona była lista płac, na podstawie której było wypłacane wynagrodzenie. Pracownicy otrzymywali pasek listy wynagrodzeń, na którym były szczegółowo wskazane poszczególne składniki wynagrodzeń. Jeżeli pracownik nie zgadzał się z naliczonym wynagrodzeniem winien to zgłosić. Prace w godzinach nadliczbowych zlecane były pisemnie.

Informacje na temat wynagrodzeń były również przekazywane do działu controllingu finansowego, który prowadzi pełną kontrolę finansową realizowanych kontraktów. Przygotowany na dany kontrakt budżet był analizowany przez ten dział na każdym etapie realizacji, łącznie z wynagrodzeniami pracowników. Do analizy przyjmowana była tylko wartość wypłaconych wynagrodzeń i dział ten nie analizował ilości godzin pracy poszczególnych pracowników.

W okresie lipiec-sierpień 2014 r. powód świadczył pracę w różnych miejscach, jeździł do P., do K. pracował we W.. W tym czasie nadzorował podległych mu pracowników. Jako kierownik budowy miał obowiązek sporządzania szychtownic dla podległych mu pracowników strony pozwanej. Natomiast od września 2014 r. do grudnia 2014 r. pracował na terenie elektrowni (...) w B., oddalonej około 20km od K.. W projekcie tym sprawował nadzór nad podwykonawcami, koordynował ich pracę, reprezentował spółkę na naradach. Praca na tej budowie nie była bardzo intensywna, a ponadto powód nie miał obowiązku przebywania na budowie przez cały czas. Przynajmniej raz w tygodniu powód pracował w centrali w K.. W dziennikach budowy powód odnotowywał w jakich godzinach będzie się odbywała praca, np. od 7:00 do 18:00, mógł wówczas opuścić plac budowy. Firmy podwykonawcze miały swój dozór i nie było potrzeby, alby powód przez cały czas przebywał na budowie.

Od stycznia 2015 r. powód nie nadzorował pracy na żadnej budowie, pracował głównie w centrali w K.. Wówczas jego pracę nadzorował dyrektor (...). Zdarzało się, że powód przychodził do biura później lub wychodził z niego przed 15:00.

Powód nigdy nie zwracał się do swojego bezpośredniego przełożonego w sprawie potrzeby zlecenia mu pracy w godzinach nadliczbowych. Nigdy też taka praca nie była mu zlecona.

Wynagrodzenie za nadgodziny było wypłacane w przypadku gdy wykazywała je karta czasu pracy oraz było załączone zlecenie pracy w nadgodzinach. O pracy w nadgodzinach powód powinien w pierwszej kolejności informować swojego przełożonego. Powód przysyłał do M. M. z działu kadr nie zatwierdzone przez nikogo karty czasu pracy. Było mu one jednak odsyłane z informacją, że muszą zostać zatwierdzone przez jego przełożonego. S. przedstawiane przez powoda nie były uwzględniane przy ustalaniu wynagrodzenia powoda. W okresie zatrudnienia powód otrzymywał paski wynagrodzeń i nigdy nie zgłaszał do żadnych zastrzeżeń odnośnie rozliczenia jego czasu pracy ani wysokości wypłaconego mu wynagrodzenia.

#### **Dowody:**

- Zeznania świadka A. H. złożone na rozprawie 24.02.2017 r.,
- Zeznania świadka A. M. złożone na rozprawie 24.02.2017 r. oraz 02.06.2017 r.,
- Zeznania świadka M. M. złożone na rozprawie 08.01.2018 r.,
- Zeznania świadka S. O. złożone na rozprawie 08.01.2018 r.,
- Wyjaśnienie powoda Z. S. złożone za rozprawie 02.06.2017 r.,
- Wyjaśnienie przesłuchanego w char. strony pozwanej A. U. złożone za rozprawie 02.06.2017 r.,
- Uwierzytelniona kserokopia pasków wynagrodzeń – karta 18-28,
- Korespondencja e-mail – karta 29-32, 35, 37-40,
- Uwierzytelniona kserokopia polecenia służbowego nr (...) – karta 62-68,
- uwierzytelnione kserokopie miesięcznej ewidencji czasu pracy powoda – karta 82-91,
- Uwierzytelnione kserokopie miesięcznych kart czasu pracy powoda – karta 92-101,
- Uwierzytelniona kserokopia schematu organizacyjnego – karta 102,
- Uwierzytelnione kserokopie potwierdzenia odbioru pasków wynagrodzeń – karta 187-191.

W latach 2012-2014 firma (...) wdrażała u strony pozwanej system (...) system kontroli dostępu. Służy on do otwierania drzwi, służy i umożliwienia wejścia i wyjścia, uruchomienie jakiegoś urządzenia, korzystania z samochodu.

U strony pozwanej system były montowane w różnych obiektach. Przede wszystkim tam gdzie były drzwi, służył zastępuje on używanie klucza. Każdy pracownik otrzymywał imienną kartę, którą przykładał do czytnika w celu otwarcia drzwi. Czytnik miał zakodowane informacje o tym, jakim kartom może zezwolić na otwarcie drzwi. System nie był natomiast stworzony do rejestrowania zdarzeń takich jak np. rejestracja czasu pracy.

Ponadto I. Polska testowała u strony pozwanej system lokalizacji pobytu pracownika w miejscach niebezpiecznych, który miał w systemie (...) wskazywać, gdzie znajduje się dany pracownik. W tym celu przychodząc na budowę pracownicy musieli odbijać karty w żółtej skrzynce. Projekt ten jednak nie sprawdził się i nie został ostatecznie wdrożony.

Dyrektor miał możliwość wglądu do informacji na temat wyjść i wejść konkretnego pracownika za okres miesiąca. Dane te nie były jednak w żaden sposób przechowywane i po tym czasie nie można było już zweryfikować tych informacji.

**Dowody:**

- Zeznanie świadka A. H. złożone na rozprawie 24.02.2017 r.,
- Zeznanie świadka A. M. złożone na rozprawie 02.06.2017 r.,
- Zeznanie świadka P. S. złożone na rozprawie 08.01.2018 r.
- Zeznanie świadka S. O. złożone na rozprawie 08.01.2018 r.,
- Wyjaśnienie powoda Z. S. złożone za rozprawie 02.06.2017 r.,
- Wyjaśnienie przesłuchanego w char. strony pozwanej A. U. złożone za rozprawie 02.06.2017 r.,
- uwierzytelniona kserokopia polecenia służbowego nr (...) – karta 69-74,

Z dniem 1 września 2014 r. strona pozwana wynajęła lokal mieszkalny znajdujący się w K. przy ul. (...). Umowa została zawarta na czas określony jednego roku, z możliwością jej przedłużenia. Lokal został wynajęty dla powoda. Powód oświadczył jednak M. M., zajmującej się rozliczaniem delegacji, że chce zamieszkać swojego znajomego lub kogoś z rodziny na terenie (...). Poprosił też o wypłacenie mu ryczałtu za noclegi. Jednak z uwagi na to, że strona pozwana poniosła już koszty wynajmu lokalu i może zapewnić powodowi nocleg, nie zgodziła się na jego prośbę. Ponieważ powód nie był zainteresowany wynajętym dla niego mieszkaniem, po dwóch miesiącach zakwaterowano w nim innego pracownika, a powodowi zaczęto wypłacać ryczałt za noclegi.

Na okres od 10 września 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. powód wynajął w B. mieszkanie. Czynnosc najmu ustalono na kwotę 750,00 zł miesięcznie plus koszty i świadczenia związane z eksploatacją mieszkania.

**Dowody:**

- Zeznanie świadka A. H. złożone na rozprawie 24.02.2017 r.,
- Zeznanie świadka A. M. złożone na rozprawie 24.02.2017 r.,
- Zeznanie świadka M. M. złożone na rozprawie 08.01.2018 r.,
- Wyjaśnienie powoda Z. S. złożone za rozprawie 02.06.2017 r.,
- Wyjaśnienie przesłuchanego w char. strony pozwanej A. U. złożone za rozprawie 02.06.2017 r.,
- korespondencja e-mail – karta 33-34, 37,

- Uwierzytelniona kserokopia umowy najmu – karta 103-v. 104,
- Uwierzytelnione kserokopie wyciągu z rachunku bankowego – karta 105-106,
- Uwierzytelniona kserokopia umowy najmu lokalu – 213-216.

Z tytułu delegacji służbowych, za wrzesień-grudzień 2014 r. strona pozwana naliczyła powodowi diety oraz ryczałty za noclegi w następujących wysokościach:

1. za okres 8-30 wrzesień 2014 r. – B. (delegacja nr 61/u/ (...); Lista płac nr (...)):
  - 450,00 zł tytułem diet (15 dni x 30,00 zł).
2. za okres 18-19 wrzesień 2014 r. – P. (delegacja nr 80/u/ (...); Lista płac nr (...)):
  - 60,00 zł tytułem diet (2 dni x 30,00 zł).
3. za okres 1-31 października 2014 r. – B. (delegacja nr 32/u/ (...); Lista płac nr (...)):
  - 750,00 zł tytułem diet (25 dni x 30,00 zł).
4. za okres 4-27 listopad 2014 r. – B. (delegacja nr 57/u/ (...); Lista płac nr (...)):
  - 510,00 zł tytułem diet (17 dni x 30,00 zł)
  - 765,00 zł tytułem ryczałtu za noclegi (17 x 45,00 zł).
5. za okres 7 i 28 listopad 2014 r. – P. (delegacja nr 65/u/ (...); Lista płac nr (...)):
  - 60,00 zł tytułem diet (2 dni x 30,00 zł).
6. za okres 1-23 grudzień 2014 r. – B. (delegacja nr 29/u/ (...); Lista płac nr (...)):
  - 570,00 zł tytułem diet (19 dni x 30,00 zł);
  - 855,00 zł tytułem ryczałtu za noclegi (19 x 45,00 zł).

Strona pozwana przelała na konto powoda z tytułu podróży służbowych za sporny okres, następujące należności:

- 27 października 2014 r. – 718,43 zł tytułem „delegacje, pozostałe rachunki”,
- 26 listopada 2014 r. – 750,00 zł tytułem „pozostałe rozliczenia z pracownikiem”,
- 29 grudnia 2014 r. – 1.692,63 zł tytułem „delegacje, pozostałe rozliczenia 11”,
- 28 stycznia 2015 r. – 1.425,00 zł tytułem „delegacje, pozostałe rozliczenia 1”.

**Dowody:**

- Uwierzytelnione kserokopie delegacji – karta 122, 124, 128, 130, 132, 135,
- Uwierzytelnione kserokopie wydruków składników list płac wraz z potwierdzeniem przelewu – karta 107-120, 149.

**Sąd Rejonowy zważył co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pkt. I sentencji wyroku Sąd umorzył postępowanie w zakresie cofniętego przez powoda roszczenia o diety oraz częściowo o ryczałty za noclegi.

Zgodnie z treścią art. 203 § 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Natomiast z brzmienia art. 203 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. wynika, że pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa.

Sąd co do zasady związany jest cofnięciem pozwu. Zawsze jednak obowiązany jest dokonać oceny, czy w świetle zgromadzonego materiału procesowego czynność taka jest dopuszczalna. Zgodnie bowiem z art. 203 § 4 k.p.c., sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

Przepisy te znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, przy czym, jak stanowi art. 469 k.p.c., sąd uzna cofnięcie pozwu za niedopuszczalne także wówczas, gdyby czynność ta naruszała słuszny interes pracownika lub ubezpieczonego.

W niniejszej sprawie powód w piśmie z 25 września 2016 r. cofnął powództwo bez zrzeczenia się roszczenia co do kwoty 4.100,00 zł w zakresie diet i części ryczałtów, na co strona pozwana wyraziła zgodę w piśmie z 6 października 2016 r.

Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, by cofnięcie powództwa było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa ani też by czynność ta naruszała słuszny interes strony powodowej. Z dowodów z dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną wynika, że sporne świadczenia były powodowi wypłacane na bieżąco.

Wobec powyższego, uznać należało, że strona powodowa dokonała skutecznego cofnięcia powództwa, co skutkowało częściowym umorzeniem postępowania w sprawie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Roszczenie o ryczałty za noclegi za miesiące wrzesień-październik 2014 r. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z § 6 pkt 3 regulaminu wynagradzania obowiązującego u strony pozwanej, pracownikowi przysługiwały między innymi dodatki do płac i świadczenia związane z pracą w postaci zwrotu kosztów związanych z podróżą służbową w wysokości i na zasadach określonych w art. 77<sup>5</sup> k.p.

Natomiast w myśl art. 8 ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. poz. 167) wydanym na podstawie art. 77<sup>5</sup> § 2 k.p., pracownikowi, któremu nie zapewniono bezpłatnego noclegu i który nie przedłożył rachunku, o którym mowa w ust. 1, przysługuje ryczałt za każdy nocleg w wysokości 150% diety.

W sprawie bezsporne było, że w okresie wrzesień-grudzień 2014 r. powód pełnił funkcję kierownika budowy na elektrowni (...) w B., oddalonej około 20km od K., a więc poza miejscem swojej pracy, którym do końca października 2014 r. był W., a od listopada 2014 r. K.. Nie było jednak podstaw do przyznania powodowi spornego świadczenia. Z materiału dowodowego wynika, że strona pozwana zapewniła powodowi mu nocleg na terenie K. w wynajętym tym celu mieszkaniu. Powód jednak dobrowolnie zrezygnował z propozycji pracodawcy i samodzielnie wynajął sobie mieszkanie w B.. Podkreślić należy, że pracodawca jest zobowiązany do wypłaty pracownikowi ryczałtu za noclegi jedynie w przypadku niezapewnienia mu noclegu. Skoro zaś powód miał zapewniony bezpłatny nocleg w K. i sam z niego zrezygnował, to nie ma podstaw do uznania jego żądania za uzasadnione. Mieszkając w K. w wynajętym przez pracodawcę mieszkaniu, powód miał możliwość codziennego dojazdu na budowę w B. i powrotu do K.. Miejscowości te dzieli bowiem odległość jedynie ok. 20 km i istnieje między nimi dogodne połączenie drogowe, a także linia kolejowa.



Sąd nie dał wiary powodowi w zakresie, w jakim zaprzeczał on, aby strona pozwana proponowała mu w spornym okresie korzystanie z mieszkania w K.. Przesłuchiwani w toku postępowania świadkowie potwierdzili, że strona pozwana zapewniała i zapewnia swoim pracownikom noclegi, wynajmując dla nich mieszkania. Świadek M. M. zeznała, że powodowi było proponowane mieszkanie, lecz sam z niego dobrowolnie zrezygnował twierdząc, że zamieszka u przyjaciół lub rodziny w okolicy. Okoliczność tę potwierdzają również zeznania świadka A. H..

Zasadność roszczenia powoda o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych również nie została w toku procesu wykazana.

Stosownie do treści art. 151 § 1 k.p., praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie: (1) konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii, (2) szczególnych potrzeby pracodawcy.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie, przepisy o czasie pracy uważa się za bezwzględnie obowiązujące. Mają one z jednej strony charakter gwarancyjny, polegający na tym, że bez względu na to, czy i w jaki sposób pracownik świadczy pracę - jeżeli pozostaje w dyspozycji pracodawcy - uważa się, że jest objęty czasem pracy, z drugiej zaś - charakter ochronny, wyrażający się w ustawowym określeniu obowiązujących pracownika dopuszczalnych norm czasu pracy. Ze względu właśnie na ów ochronny charakter przepisów o normach czasu pracy stosowanie pracy w godzinach nadliczbowych podlega ścisłej reglamentacji.

Ścisłe określenie w Kodeksie pracy sytuacji, w których możliwa jest praca w godzinach nadliczbowych, oraz ustalenie granic czasowych tej pracy (art. 151 § 3 k.p.) oznacza, że nie można domniemywać dopuszczalności pracy w godzinach nadliczbowych, a każde żądanie zapłaty wynagrodzenia z tytułu takiej pracy powinno być rozważone z punktu widzenia warunków jej dopuszczalności przewidzianych w art. 151 k.p. Pierwsza grupa przyczyn nie budzi wątpliwości, obejmując takie zdarzenia jak powódź, pożar, trzęsienie ziemi, katastrofy ekologiczne, drogowe, kolejowe lub lotnicze, a także wszelkiego rodzaju awarie maszyn i urządzeń. Bardziej złożone jest określenie szczególnych potrzeb pracodawcy jako przesłanki dopuszczalności zlecenia pracy w godzinach nadliczbowych. Przez szczególne potrzeby pracodawcy należy rozumieć potrzeby specjalne, niecodzienne, odróżniające się od zwykłych potrzeb związanych z prowadzoną przez pracodawcę działalnością. Oznacza to, że praca w godzinach nadliczbowych może być zarządzona jedynie w sytuacjach wyjątkowych, wcześniej nieprzewidywanych.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe obowiązuje ogólna reguła procesu mówiąca o tym, że to pracownik powinien wykazać wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych. Na potrzebę udowodnienia przez pracownika (powoda) wykonywania takiej pracy celem wykazania zasadności żądania zapłaty wynagrodzenia za tę pracę wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy (por. uzasadnienie wyroku z dnia 5 maja 1999 r., I PKN 665/98, OSNAPiUS 2000 nr 14, poz. 535 oraz wyroku z dnia 4 października 2000 r., I PKN 71/00, OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 231). W tym celu pracownik (powód) może powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których prima facie (z wykorzystaniem domniemań faktycznych - art. 231 k.p.c.) może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych.

Strona pozwana zdecydowanie zaprzeczyła temu, by powód wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych. W toku postępowania powód nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów, które potwierdziłyby wykonywanie przez niego pracy w nadgodzinach i jej wymiar. Okoliczności podnoszonych przez powoda nie potwierdził żaden z przesłuchiwanych w sprawie świadków. Z zeznań świadka A. M., który do końca 2014 r. był bezpośrednim przełożonym powoda, wynika, że nie zlecał mu on nigdy pracy w godzinach nadliczbowych. Świadek wyjaśnił, że powód nie był obłożony obowiązkami w stopniu, który wymagałby pracy w godzinach nadliczbowych.

Świadkowie potwierdzili również zgodnie, że u strony pozwanej obowiązuje procedura udzielania zgody na pracę w godzinach nadliczbowych. Zlecenia takie są udzielane pisemnie za zgodą przełożonego. Powód nigdy z potrzebą takiego zlecenia nie zwracał się do swojego bezpośredniego przełożonego, nigdy też nie przedstawiał mu sporządzanych przez siebie szychtownic, w których miał odnotowywać swoje godziny pracy w spornym okresie. Pomimo wiedzy o obowiązującej u strony pozwanej procedurze, powód niezatwierdzone przez nikogo szychtownice przysyłał do działu kadr. Niezatwierdzone szychtownice nie były uwzględniane przy rozliczaniu czasu pracy, o czym powód był informowany przez kadry. Należy ponadto wskazać, że powód co miesiąc otrzymywał paski wynagrodzeń, w których były szczegółowo rozpisane poszczególne składniki wynagrodzenia. Miał więc na bieżąco wiedzę, że przedstawiane przez niego samodzielnie wypełnione zestawienia czasu pracy nie były przez pracodawcę uwzględniane. Pomimo tego powód nigdy nie wnosił żadnych zastrzeżeń do otrzymywanego wynagrodzenia. Sąd uznał za mało prawdopodobne, aby niezgłaszanie roszczeń o wynagrodzenie za nadgodziny wynikało to z obaw powoda o ewentualną utratę pracy. Powód nie miał bowiem takich obaw chociażby w przypadku ryczałtów za noclegi, w tym zakresie zgłaszał bowiem swoje zastrzeżenia na bieżąco.

Postępowanie dowodowe nie potwierdziło w istocie, aby powód wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych w jakimkolwiek zakresie. Pomimo zatem, że z zasad doświadczenia życiowego wynika, że praca w charakterze kierownika budowy może teoretycznie wiązać się z potrzebą nadgodzin wynikającą ze szczególnych potrzeb pracodawcy, nawet bez polecenia przełożonego, to zasądzenie z tego tytułu wynagrodzenia wymaga wcześniejszego wykazania przez pracownika faktu wykonywania tej pracy i jej wymiaru. Powód okoliczności tych zaś w żadnym stopniu nie wykazał. Z zeznań świadków wynika, że w okresie pracy na budowie w B. powód nie miał żadnych podległych sobie pracowników (pracowników strony pozwanej) i nie nadzorował ich pracy. Jego zadanie polegało na sprawowaniu nadzoru nad podwykonawcami, koordynowaniu ich pracy oraz reprezentowaniu spółki na naradach. Na budowie nie było dla powoda takiej ilości pracy, aby musiał pracować w nadgodzinach. W dziennikach budowy powód odnotowywał w jakich godzinach będzie odbywała się praca, np. od 7:00 do 18:00, ale mógł opuścić plac budowy przed zakończeniem prac, gdyż firmy podwykonawcze miały swój własny dozór, przez co nie było potrzeby, aby powód przez cały czas przebywał na budowie. Okoliczność tę potwierdza również fakt, że przynajmniej raz w tygodniu powód pracował w centrali w K..

Twierdzenia powoda o pracy w nadgodzinach nie zostały również wykazane w zakresie obejmującym okres od 2015 r., kiedy to powód pracował w centrali w K.. Z zeznań świadków wynika, że praca w centrali odbywała się w godz. od 7:00-15:00, a powód nie był na tyle obciążony obowiązkami, aby musiał pracować w nadgodzinach. Co więcej - często zdarzało się, że powód wychodził z biurowca o wiele wcześniej. Z zeznań świadków wynikało, że nie wiedzieli, w jakim celu powód opuszczał biurowiec przed godz. 15:00, jednakże jednocześnie podkreślić należy, że powód w żaden sposób nie wykazał, aby potrzeba wcześniejszego opuszczenia biura wynikała z konieczności wykonywania jakiejś pracy poza siedzibą spółki.

Jeżeli natomiast chodzi o system (...), to jak wykazało postępowanie dowodowe, nie pełnił on u strony pozwanej funkcji związanej z kontrolą czasu pracy poszczególnych pracowników, gdyż nie był przeznaczony do rejestracji takich zdarzeń. Z wyjaśnień świadka P. S., który jest autorem tego systemu i zajmował się wdrożeniem go dla strony pozwanej, jednoznacznie wynika, że system ten służy głównie jako klucz do otwierania drzwi lub szluz, umożliwia uprawnionym osobom wejście i wyjście, a jednocześnie zabezpiecza obiekty przed dostępem osób nieuprawnionych. Taką właśnie funkcję system pełnił u strony pozwanej. Ponadto system umożliwiał np. uruchomienie jakiegoś urządzenia, korzystanie z samochodu.

Czynność odbijania przez pracowników w pewnym okresie kart w – jak to określił powód i świadkowie - pomarańczowych skrzynkach, którą powód, a także świadek O., utożsamiali z rejestracją czasu pracy, była – jak wynika ze spójnych i wyczerpujących zeznań świadka S. i wyjaśnień strony pozwanej – związana z pilotażowym programem, który miał umożliwiać lokalizację pracowników, który jednak nie sprawdził się i nie został ostatecznie wdrożony.

Z zeznań świadków wynika, że dyrektor miał teoretycznie możliwość wglądu do informacji na temat wyjść i wejść konkretnego pracownika z okresu jednego miesiąca, jednak informacje te nie były nigdy przechowywane i nie ma obecnie możliwości ich zweryfikowania.

Ponadto dane z systemu mogłyby wskazywać co najwyżej czas, jaki pracownik ogólnie spędził w danym miejscu, np. na budowie czy w biurówcu w centrali w K., czas ten nie może być zaś automatycznie utożsamiany z czasem pracy. Sam pobyt na terenie zakładu pracy nie świadczy jeszcze o tym, że od konkretnej godziny odbicia karty w czytniku, pracownik już zaczyna świadczyć pracę, a kończy ją dopiero w momencie odbicia karty przy wyjściu z zakładu.

Twierdzenia powoda i świadka O., jakoby strona pozwana sprawdzała na bieżąco zgodność wpisów w szychtownicach z danymi z systemu (...) nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym, zaprzeczyli im bowiem wszyscy pozostali świadkowie, a ponadto były wzajemnie niespójne – powód twierdził, że dane sprawdzali pracownicy kadr, świadek O. wskazywał zaś, że były one sprawdzane w dziale monitoringu i controllingu. Jednocześnie zarówno z zasad doświadczenia życiowego, jak i wyjaśnień pozwanego, wynikało, że dział monitoringu i controllingu nie zajmuje się u strony pozwanej weryfikacją godzin pracy poszczególnych pracowników – robią to wyłącznie przełożeni.

Podkreślenia wymaga również, że okoliczności, by powód pracował w nadgodzinach, za które nie uzyskał wynagrodzenia lub wolnych godzin, jak również okoliczności, by u strony pozwanej praktyką było obciążanie kierowników budowy pracą w nadgodzinach bez uzyskania ekwiwalentu, nie potwierdził nawet zawnioskowany przez powoda świadek S. O. – były pracownik pozwanej, obecnie emerytowany, który wykonywał pracę kierownika budowy. Świadek potwierdził, że on sam w pewnym okresie wykonywał pracę w nadgodzinach, ale jednocześnie wskazał, że najczęściej była to praca wcześniej uzgadniana z przełożonymi, a ponadto na bieżąco rozliczana przez udzielanie czasu wolnego od pracy. Świadek nie miał również żadnej wiedzy o tym, by powód kiedykolwiek pracował w nadgodzinach.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego uznać należało, że powód nie wykazał, by świadczył dla pozwanej pracę w godzinach nadliczbowych za którą nie otrzymał gratyfikacji, a także nie udowodnił, że w spornym okresie strona pozwana nie zapewniła mu bezpłatnego noclegu, a tym samym nie wykazał zasadności roszczenia o ryczałt za nocleg. Powództwo podlegało zatem oddaleniu w całości, o czym orzeczono w pkt. II sentencji wyroku.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił zarówno w oparciu o osobowe źródła dowodowe, jak i dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

W ocenie Sądu przedstawione przez powoda listy obecności oraz zestawienia godzin pracy - tzw. S. – nie stanowiły wiarygodnego dowodu na wykonywanie przez powoda pracy w nadgodzinach. Zestawienia te nie były podpisane ani zatwierdzone przez żadnego pracownika strony pozwanej, a ponadto żaden z pozostałych dowodów nie potwierdził, aby powód faktycznie wykonywał jakąkolwiek pracę w godzinach nadliczbowych. Dokumenty te nie mogły więc stanowić wiarygodnego dowodu na potwierdzenie zgłaszanych roszczeń.

Oceny zeznań świadków oraz wyjaśnienia stron, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków, albowiem korespondowały one ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie. Zeznania świadków różniły się wprawdzie w pewnych szczegółach, jednakże w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy były spójne. Należy podkreślić, że żaden ze świadków nie potwierdził faktu wykonywania przez powoda pracy w godzinach nadliczbowych. Powód też nie przedstawił na tę okoliczność żadnego wiarygodnego dowodu. Również odnośnie spornego ryczałtu za noclegi, świadkowie jednoznacznie potwierdzili, że strona pozwana zapewniała pracownikom mieszkanie i powód w okresie spornym miał takie mieszkanie wynajęte przez pracodawcę. Natomiast z własnej woli zrezygnował z niego na rzecz wynajęcia mieszkania we własnym zakresie.

Zeznania świadka S. O. Sąd uznał za wiarygodne, z zastrzeżeniami, które wskazał we wcześniejszej części uzasadnienia.

Twierdzenia powoda okazały się w znacznej części odosobnione, nie poparte żadnym wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W ocenie Sądu powód zdecydowanie nie udźwignął ciężaru dowodu spoczywającego na nim zgodnie z art. 6 k.c. w niniejszej sprawie. Okoliczności podnoszonych przez powoda nie potwierdziły również dowody dopuszczone przez Sąd z urzędu. Z tej przyczyny wyjaśnienia powoda Sąd uznał za wiarygodne jedynie w takim zakresie, w jakim korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. W dużej mierze

Za wiarygodne Sąd uznał natomiast wyjaśnienia członka zarządu strony pozwanej, które korespondowały zarówno z zeznaniami świadków, jak i zgromadzonymi dowodami z dokumentów. Materiał dowodowy potwierdził wszystkie podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności, w szczególności fakt zapewnienia powodowi bezpłatnego noclegu w mieszkaniu w K., niezlecenia powodowi pracy w nadgodzinach i niezgłaszania przez powoda potrzeby zlecenia pracy w nadgodzinach, wykonania jej, niewłaściwego naliczenia wynagrodzenia, a także fakt nierejestrowania czasu pracy w systemie (...).

Orzeczenie o kosztach w punkcie III sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy. Jeżeli zatem pracownik przegra sprawę pracowniczą, winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu obejmujących koszty sądowe (o ile były poniesione) oraz koszty zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika.

Natomiast w myśl art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się między innymi wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawka opłat określone w odrębnych przepisach.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez stronę pozwaną były koszty wynagrodzenia pełnomocnika ją reprezentującego, które zgodnie z § 2 pkt. 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.), na dzień wniesienia powództwa wynosiły 3.600,00 zł plus 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łącznie było to więc 3.617,00 zł.

W punkcie IV sentencji wyroku nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 100 ust. 1, art. 96 ust. 1 pkt 4, art. 35 pkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie było podstaw do obciążenia tymi kosztami strony wygrywającej sprawę – w niniejszej sprawie strony pozwanej – natomiast powód, który proces przegrał, był zwolniony od kosztów sądowych z mocy ustawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.